

Nowe emerytury Polaków będą znacznie niższe

11 lipca 2014

Ludzie są niestety przeważnie niezbyt rozgarnięci, a rządzący nami są na tyle sprytni, że to wykorzystują stosując na nas swoje sztuczki. Dzisiaj właśnie zaczęto już oficjalnie mówić o wysokości przyszłych emerytur. Dla wielu zupełnym zaskoczeniem jest fakt, że są one skandalicznie niskie. Nie ma też co liczyć na świadczenia z OFE, które zostały rozkradzione przez rząd.

Pracownicy ZUS z rozbijającą szczerością poinformowali, że nowe emerytury będą znacznie niższe od dotychczasowych. Według specjalistów emerytura obliczona według zasad dotychczas stosowanych dla osoby zarabiającej średnią krajową wyniosłaby 3036 zł brutto, a według nowych jedynie 1856 zł brutto. To mniej o prawie 1200 złotych.

Do Polaków nagle dotarło, że nie mają co liczyć na ZUS, bo jeśli ta piramida finansowa w ogóle przetrwa najbliższą dekadę to tylko dlatego, że będzie wypłacać symboliczne świadczenia. Oczywiście najgorzej mają ludzie, którzy nie trzymają w ręku pistoletów i kilofów. Zarówno mundurowi jak i górnicy mają inne zasady przechodzenia na emerytury i są one dla nich znacznie wyższe.

Nagle telewizje zapełniły się mądralami, którzy twierdzą, że to było od początku wiadomo, że idea reformy z 1999 roku to nie wakacje staruszków pod palmami, tylko mniejsza wypłata z ZUS i rekompensata z części kapitałowej. Jednak jak to zawsze bywa w przypadku oszustw sprytnie ukryto to, że OFE, które miały nam wypłacać świadczenia to instytucje powołane w celu zmuszenia obywatela do nowego feudalizmu, czyli przypisania go do pana, któremu oddaje pod przymusem część swojego wynagrodzenia. Wolność polega tylko na tym, że możemy sobie

wybrać, któremu OFE z dopuszczonych przez rząd oddamy nasze pieniądze.

Trzeba przyznać, że to był majstersztyk, bo ludzie zostali okradzeni nawet o tym nie wiedząc, a potem byli okradani „prowizjami” przez niemal dekadę, po czym zgromadzone środki zostały ukradzione przez rządzących i nikt nawet nie zaprotestował, bo głupole jakimi statystycznie jesteśmy nie rozumieją zupełnie kwestii związanych z systemem emerytalnym.

Gdy teraz słyszy się, że jedyną szansą na emerytury dla dzisiejszych trzydziestolatków jest składanie sobie samemu na nie to można się tylko zaśmiać. Z czego mają składać tak bardzo okradzeni ludzie? Wiadomo, że można nas okraść jeszcze bardziej, i państwo z „wielką pałą Sienkiewicza” tylko na to czeka, ale to już będą działania zupełnie przypominające pasożyta zabijającego swojego żywiciela.

Trzeba raz na zawsze uzmysłwić sobie, że emerytur nie będzie. Każda wpłacona na ZUS czy OFE złotówka jest stracona, a okradzeni Polacy nie mają oszczędności i będą ich mieli coraz mniej, bo rząd dociska przysłówiową „śrubę”. O demografii nawet nie wspomnę, bo młodych Polaków rodzi się nadal za mało, żeby piramida finansowa ZUS mogła przetrwać.

Nasi władcy zdają sobie sprawę, że jeśli przestaną wypłacać pieniądze roszczeniowej tłuszczy, to stracą władzę, dlatego brniemy w ten chochołli taniec prowadzący ku spektakularnej zapaści wszystkich więzi społecznych, a za 30 lat emerytury nie będą po prostu niskie, tylko ich zwyczajnie nie będzie, więc niech się cieszą ci, którzy cokolwiek zdołają wyrwać od tego lewiatana.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)